

**Sygnatura akt VI Ka 973/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **27 listopada 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Dominika Koza

przy udziale Wojciecha Braziewicza Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. oraz przedstawiciela Naczelnika Ś. Urzędu Celno-Skarbowego w K. B. W.

po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2018 r.

sprawy

1. **Ł. B.** ur. (...) w P.

syna Z. i B.

oskarżonego z art. 107 § 1 kks

2. **R. S.** ur. (...) w B.

syna T. i Ł.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 107 § 1 kks w zw. z art. 20 § 2 kks

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżyciela publicznego Naczelnika Ś. Urzędu Celno-Skarbowego w K. i obrońcę oskarżonego R. S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 8 sierpnia 2018 r. sygnatura akt II K 261/17

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 636 § 1 kpk i 113 § 1 kks

1. uchyla punkty 1 i 3 zaskarżonego wyroku i sprawę oskarżonego Ł. B. o czyn opisany w punkcie I komparycji tego wyroku przekazuje Sądowi Rejonowemu w Tarnowskich Górach do ponownego rozpoznania;

2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżonego R. S. na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 (dziesięć) złotych oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 320 (trzysta dwadzieścia) złotych.

**Sygn. akt VI Ka 973/18**

## UZASADNIENIE

**(w zakresie dotyczącym oskarżonego Ł. B.)**

Wyrokiem z dnia 8 sierpnia 2018 roku w sprawie o sygnaturze akt II K 261/17 Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego Ł. B. o czyn z art. 107 § 1 kks popełniony w dniu 9 stycznia 2014 r. T. a kosztami procesu obciążył Skarb Państwa. Sąd powołał się na ujemną przesłankę procesową z art. 17 § 1 pkt 7 kpk w zw z art. 113 § 1 kks.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł Naczelnik S. Urzędu Celno- Skarbowego w K., który zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonego Ł. B.. Zarzucił rozstrzygnięciu obrazę przepisu prawa procesowego a to art. 17 § 1 pkt 7 kpk.

Wniósł o uchylenie wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Sąd I instancji prawidłowo przeprowadził dowody, wskazał też, że oskarżony wypełnił znamiona ustawowe czynu zabronionego z art. 107 § 1 kks. Nie widział też Sąd I instancji podstaw do stwierdzenia błędu oskarżonego, lub usprawiedliwionej nieświadomości karalności czynu oskarżonego. Te oceny Sąd Okręgowy całkowicie akceptuje.

Nie aprobuje jednak Sąd Okręgowy stanowiska Sądu I instancji, że fakt prawomocnego skazania oskarżonego Ł. B. wyrokiem Sądu Rejonowego w Rybniku z dnia 25.10.2017 r. sygn akt II K 826/16 za popełnione w okresie od 2 grudnia 2013 r. do 12 lipca 2016 r. w R. przestępstwo z art. 107 § 1 kks w zw z art. 6 § 2 kks w zw z art. 9 § 3 kks stanowi ujemną przesłankę procesową do prowadzenia wobec tego oskarżonego postępowania o czyn z art. 107 § 1 kks popełniony 9 stycznia 2014 r. w T.. Nie aprobuje Sąd Okręgowy oceny prawnej, że zachodzi tożsamość czynu już osądzonego z czynem, o który toczy się postępowanie w niniejszej sprawie.

Trafnie apelujący powołuje się na orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące podobnej problematyki. Stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące rozważań nad ujemną przesłanką procesową z art. 17 § 1 pkt 7 kpk na tle uprzednio zapadłego prawomocnego orzeczenia o czyn popełniony w warunkach art. 12 kk lub art. 6 § 2 kks jest znacząco różne od stanowiska zaprezentowanego przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zwraca Sąd Najwyższy uwagę na kwestię tożsamości czynu. Wskazuje że dla tożsamości czynu polegającego na niezgodnym z ustawą urządzaniu gier hazardowych znaczenie ma to, czy gry odbywać się miały w tym samym miejscu a nawet przy pomocy takich samych urządzeń. Linia orzecznicza Sądu Najwyższego w tym zakresie wydaje się być ukształtowana. Jej wyrazem jest zapadły w dniu 19 września 2018 r. wyrok w sprawie V KK 415/18. Sąd Najwyższy wskazuje na okoliczność, że urządzanie gier hazardowych (w rozumieniu ustawy o grach hazardowych) jest dopuszczalne tylko w kasynach a kasyna mogą funkcjonować tylko w określonych geograficznie miejscach. Tak więc każde urządzenie gier hazardowych w innym miejscu (czytaj w innym lokalu) stanowi odrębny czyn zabroniony. Urządzanie wbrew przepisom ustawy gier hazardowych w dwóch (lub więcej) miejscach nie stanowi zatem jednego czynu zabronionego, także w sytuacji, gdy zachodzi całkowita bądź częściowa tożsamość czasu. W tym ostatnim judykacie Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że uprzednie skazanie tego samego sprawcy za czyn z art. 107 § 1 kks w zw z art. 6 § 2 kks, tożsamy czasowo z rozpoznawanym później nie oznacza tożsamości czynu, pomijając sytuacje, gdy urządzenie gier hazardowych ma miejsce w tym samym lokalu.

Sąd Okręgowy stanowisko Sądu Najwyższego w pełni aprobuje. Trzeba podkreślić, że stanowisko zaprezentowane przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie było odosobnione. Można powiedzieć, że do pewnego momentu było to stanowisko dominujące. Niemniej, nie można nie zauważyć, że stanowisko takie często prowadziło do braku odpowiedzialności karnej sprawców za część zachowań przestępnych. W skrajnych wypadkach sprawca kilkudziesięciu zachowań przestępnych odpowiadał za dwa ujawnione zanim zapadł pierwszy wyrok. O ile te dwa uznane zostały za jedno przestępstwo przy zastosowaniu art. 12 kk lub art. 6 § 2 kks (jeśli chodzi o przestępstwa skarbowe), to ujawnione później zachowania pozostawały bezkarne, o ile oczywiście czasowo mieściły się między początkiem a końcem tzw czynu ciągłego, ustalonego prawomocnym wyrokiem skazującym.

Wyrażony wyżej pogląd Sądu Najwyższego, z którym Sąd Okręgowy się identyfikuje oznacza, że Sąd I instancji błędnie umorzył postępowanie karne przeciwko Ł. B.. Ponieważ Sąd Okręgowy uznał, że pozostałe ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i że w świetle zgromadzonych dowodów winien ponieść odpowiedzialność karną, to apelacje oskarżyciela publicznego uwzględnił, uchylając zaskarżony wyrok w odniesieniu do oskarżonego Ł. B. i jego sprawę przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.